

Enigma (2014)

Współczesny utwór instrumentalny

Kompozycja: Ola Turkiewicz

„Nigdy w dziejach wojen tak liczni nie zawdzięczali tak wiele tak nielicznym” powiedział Winston Churchill o lotnikach w swoim przemówieniu po zwycięstwie RAF w Bitwie o Anglię.

Słowa angielskiego premiera przywodzą też na myśl innych, znacznie mniej licznych bohaterów. Ich zasługi zwycięstwa w drugiej wojnie światowej nad Niemcami są nie do zakwestionowania. Mowa o garstce wybitnych polskich matematyków, kryptologów i inżynierów, którzy łamiąc szyfry Enigmy, zmienili bieg wojny ratując miliony ludzkich istnień.

Nota historyczna



Winston Churchill (1933). Źródło: Polona

„Nigdy w dziejach wojen tak liczni nie zawdzięczali tak wiele tak nielicznym” powiedział Winston Churchill w przemówieniu po zwycięstwie w Bitwie o Anglię o lotnikach Royal Air Force, w tym o najsukuteczniejszych w tej batalii Polakach.

Słowa Churchilla, jeszcze trafniej niż do lotników, odnieść by można do jeszcze mniej licznych bohaterów, czyli wybitnych polskich kryptologów, którzy złamali kody niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma.

Wojskowa wersja Enigmy opierała się na cywilnym urządzeniu szyfrującym, opracowanym pod koniec I wojny światowej przez niemieckiego inżyniera Arthura Scherbiusa. Pierwotnie maszyna służyła do szyfrowania korespondencji handlowo-biznesowej i dostępna była w sprzedaży już od początku lat 20. XX wieku. Poza klientami biznesowymi, maszyny Enigma nabywały także instytucje państwowe. Po modyfikacjach i ulepszeniach zaczęło ich używać



ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI



Enigma. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego

dekryptażu Enigmy. W 15-osobowym zespole pracowali też Edward Fokczyński oraz Antoni Palluth, którzy współtworzyli zespół techniczny, zajmujący się próbami i testami i technicznymi aspektami urządzeń opracowywanych przez kryptologów.



Jerzy Różycki

Na miesiąc przed wybuchem II wojny światowej polski wywiad przekazał Anglikom i Francuzom po jednym egzemplarzu polskiej kopii Enigmy wraz z pełną dokumentacją. Krótko po wybuchu wojny polscy kryptolodzy ewakuowali się przez Rumunię do Francji, gdzie we współpracy z Francuzami i Brytyjczykami kontynuowali prace nad deszyfracją niemieckiej korespondencji.

niemieckie wojsko, a Niemcy aż do końca wojny byli przekonani, że klucze szyfrujące Enigmy są nie do złamania. Pierwsze próby rozszyfrowania kodów Enigmy podjęły po I wojnie światowej wywiady Anglii i Francji. Anglicy i Francuzi szybko jednak zaprzestali prac uznając, podobnie jak i Niemcy, że kodów tych złamać się nie da.

Tymczasem w 1932 roku polscy kryptolodzy i matematycy: Marian Rejewski, Jerzy Różycki i Henryk Zygalski z Sekcji BS-4 Biura Szyfrów Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, zrobili to, co wydawało się niemożliwe i jako pierwsi na świecie dokonali



Marian Rejewski.

Henryk Zygalski

W czerwcu 1940 roku, po kapitulacji Francji, Polacy

ewakuowali się, by już po kilku miesiącach powrócić do kontrolowanej przez rząd Vichy części kraju i wznowić pracę.



Henryk Zygałski

Po wkroczeniu Niemców do południowej Francji w listopadzie 1942, Marian Rejewski i Henryk Zygałski przedostali się do Wielkiej Brytanii, gdzie rozpoczęli pracę w jednostce radiowej Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych w Stanmore-Boxmoor pod Londynem. Choć odsunięci z powodów politycznych od prac nad samą Enigmą, dalej pracowali przy łamaniu szyfrów niemieckich.

Wojny nie przeżyli m.in. Jerzy Różycki (zginął wraz z kilkoma członkami wywiadu polskiego i francuskiego podczas tajemniczego zatonięcia statku pasażerskiego *Lamoricière* na

Morzu Śródziemnym w 1941 roku) oraz Antoni Palluth i Edward Fokczyński. Ostatni dwaj zostali pojmani przez Niemców podczas próby przekroczenia granicy francusko-hiszpańskiej. Wysłani przez Niemców do KL Sachsenhausen, przecinek zginęli podczas nalotu aliantów w 1944 roku.

Dzięki pracy polskich, a później także brytyjskich kryptologów, kontynuujących pracę rozpoczętą w 1932 roku w Polsce, pod koniec wojny praktycznie cała niemiecka korespondencja szyfrowana, była odczytywana przez aliantów. Była to najbardziej strzeżona tajemnica brytyjskiego wywiadu.

Złamanie szyfrów pomogło w pomyślnym przeprowadzeniu przez Aliantów inwazji na kontynent europejski w czerwcu 1944 r. Dezorientacja przeciwnika było tak skuteczna, że jeszcze w czasie operacji desantowej w Normandii, Niemcy wciąż uważali, że jest to jedynie próba odwrócenia uwagi i przykrywką dla głównego ataku na Calais. Złamanie kodu Enigmy uważane jest za znaczący wkład Polski w zwycięstwo aliantów w II wojnie światowej.

Przypuszcza się, że mogło skrócić wojnę o 2-3 lata, co w konsekwencji mogło uratować życie około 20-30 milionom ludzi w Europie i na świecie.

Ujawnienie zasług polskich kryptologów

Przez ponad ćwierć wieku tajemnicą wywiadów były także zasługi Polaków w złamaniu kodu Enigmy. Dopiero po dwudziestu dwóch latach po wojnie, w 1967 roku, jeden z polskich kryptologów, Marian Rejewski zdecydował się ujawnić polski wkład w jedno z największych starć wywiadów podczas drugiej wojny światowej. Historię złamania kodów Enigmy opisał



on we wspomnieniach, które zdeponował w Wojskowym Instytucie Historycznym. Musiało upłynąć kolejne sześć lat, kiedy o zasługach polskich kryptologów dowiedział się świat. W 1973 roku był szef francuskiego wywiadu radiowego, gen. Gustaw Bertrand, wydał książkę o rozpracowaniu Enigmy, w której ukazał, kto faktycznie stał za złamaniem kodów Enigmy.

O Polakach Bertrand napisał:

To tylko im należy się cała zasługa i chwała za doprowadzenie pod względem specjalistycznym do końca tej niewiarygodnej historii. Nastąpiło to dzięki ich wiedzy i uporczywości, niemających sobie równych w świecie! Pokonali trudności, które Niemcy uważali za „niemożliwe do przewyciężenia”.

Rok później amerykański historyk i znawca kryptologii Dawid Kahn opublikował na ten temat artykuł w „New York Timesie”.

Interpretacja utworu

Utwór instrumentalny „Enigma” to doskonały przykład muzycznej inspiracji historią wojskowości i zmagania wywiadowczych. Wprowadzone we wstępie utworu szумы, zgrzyty i mechaniczne dźwięki subtelnie przywodzą na myśl pracę urządzeń nadawczych. Nie jest to jednak kalka oryginalnych dźwięków, lecz twórcza interpretacja kompozytorki. Rytmiczna gra instrumentów smyczkowych i mroczne elektroniczne pady świetnie oddają sekretny świat i tajemnice zmagania wywiadowczych, sprawiając, że dreszcz emocji staje się również udziałem słuchacza. Rozwinięciem utworu jest swingowo-jazzująca kompozycja przenosząca nas do świata cywilnego lat 30. i 40. XX wieku, złotej ery obu gatunków muzycznych. Dynamiczne przejście pomiędzy dwoma częściami utworu jest jak gra wywiadów, z jednej strony tajemnicza i mroczna, z drugiej toczona w blasku reflektorów, w zaułkach salonów i zacienionych zakamarkach ekskluzywnych klubów. To świat intryg, oparów alkoholu i dymu cygar. Historia złamania kodu Enigmy była inspiracją, która pozwoliła muzykom opowiedzieć tę historię na swój własny sposób.

Opracował: Jacek „Wiejski” Górski